

Stoczniovcy upominają się o rządowe obietnice

11 lipca 2020

Rząd obiecywał ratowanie przemysłu stoczniovcgo, a skończyło się na pięknych słowach – wczoraj w Świnoujściu protestowali pracownicy jednej ze stocznii. Czują się oszukani przez rząd.

W 2018 roku premier Morawiecki podczas wizyty w Gdyni podkreślił, że „to jest nasze motto: chcemy, żeby Polska była znowu silna przemysłem stoczniovcym”. „I ja wierzę głęboko w to. Życzę tego, żebyśmy w zgodzie, w uzgodnieniu, zbudowali pod kierunkiem ministra Gróbarczyka dobry plan, plan strategii odbudowy przemysłu stoczniovcgo i morskiego. Ja wierzę głęboko w to, że to będzie wielkie koło zamachowe odbudowy przemysłu i gospodarki w całej Rzeczpospolitej – powiedział wówczas szef rządu.

Minęły dwa lata i stoczniovcy są na ulicach. „Miała być dobra zmiana, a stocznia będzie zaorana”! – krzyczeli uczestnicy protestu w Świnoujściu, odnosząc się do deklaracji, które przy okazji każdego kolejnych wyborów padały z ust rządowych oficjeli. Niestety, za każdym razem skutek był taki sam, czyli żaden.

Stoczniovcy ustawili się przy głównej drodze wjazdowej do miasta, blokowali jezdnię maszerując w trasy S3. Podkreślali, że mają dość zwodzenia ich od lat obietnicami rządzących, którzy deklarują realną pomoc dla stocznii.

Uczestnicy zgromadzenia przypomnieli, że jeszcze nie tak dawno Świnoujska MSR była jedną z 3 najlepiej prosperujących polskich stocznii i nawet pozbawiona pomocy państwa była zakładem rentownym; rozbudowywała swoją infrastrukturę, realizowała odważne inwestycje, wcześniej przetrwała transformację ustrojową, która pozbawiła ich stałych armatorów.

Kłopoty zaczęły się w roku 2013 , kiedy MSR S.A. została przejęta przez stocznię remontową w Szczecinie. W latach 2014 – 2015 sprzedano około 27 ha terenów inwestycyjnych byłej MSR S.A. oraz sprzedano lub zlikwidowano wiele nowoczesnych urządzeń służących do realizacji procesów remontowych na statkach.

Dwa lata później, w 2016 r. Beata Szydło obiecała, że stocznia powróci do swojej świetności. Mimo jej obietnic o powstaniu stoczni z kolan, to kolano przycisnęło stoczniovców i jeszcze mocniej przyciska ich do podłogi. Ostatnio zaczęło ciążyć nad MSR widmo prywatyzacji, co jest złamaniem zapewnień o odbudowie państwowego przemysłu stocznioowego.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu